

DO ZBIORÓW ZIELONEK POLECAMY SPRZĘT CZESKIEJ FIRMY ROZMITAL, KTÓRY SPRZEDAJE MAX-ROL Z JEZEWA

# WYSOKA JAKOŚĆ W NISKIEJ CENIE

Bardzo ułatwiają pracę, przyspieszając ją. Zapewniają komfortowy zbiór zielonek. No i... pracują bezawaryjnie. Łączą w sobie wysoką jakość z rozsądną ceną. Tak zestaw maszyn do koszenia i zbioru zielonek firmy Rozmital ocenia Jarosław Targoński, rolnik z miejscowości Jawory Klepacze w gm. Rutki.



Jarosław Targoński prowadzi gospodarstwo z żoną Martą i dziećmi. Pani Marta pracuje w Szkole Podstawowej w Rutkach, a w miarę możliwości i wolnego czasu – pomaga w gospodarstwie. Jako społecznik prowadzi szkołę i organizuje młodzieży zajęcia pozalekcyjne.

Wprawdzie pierwsze pokosy trawy mamy już sobą, ale sezon na zielonki trwa jeszcze w pełni. Czym zatem kosić trawę? Oczywiście maszynami czeskiego Rozmitala, który ich produkcją zajmuje się od 120 lat. Jarosław Targoński od kilku lat używa kosiarkę, przetrząsacz i zgrabiarkę tego producenta. Wyłącznym importem sprzętu Rozmital na całą Polskę jest nasza lokalna firma – spółka Max-Rol z Jezewa Starego. Tu też pan Jarosław kupił swoje maszyny.

– Za moich czasów, to trzeba było się dobrze „natańcować”, aby coś mieć – dodaje z żartem Władysław Targoński, ojciec młodego gospodarza. – Musiałem prosić naczelnika w gminie, kiedy chciałem kupić jakąś maszynę. Kambajn

zbożowy np. kupiłem w PGRze, płacąc też jak za nowy, choć był używany, bo nie było gdzie kupić nowego. A dziś... Sami do gospodarstwa przyjeżdżają, sprzęt przywożą i później serwisują. Czas się zmienił.

Seniorowie nie mogą przegapić naszej wizyty i wychodzą na podwórko. Dlatego sprzęt Rozmital na całą Polskę jest nasza lokalna firma – spółka Max-Rol z Jezewa Starego. Tu też pan Jarosław kupił swoje maszyny.

– Starszy syn przejął ziemię po moich rodzicach, a młodszy jeszcze dziś studiuje – opowiada pan Władysław. – Jarek skończył studia, ożenił

– Trójka dzieci to ich największy majątek – prostuje dumny ojciec i dziadek, pan Władysław, na zdjęciu z żoną i synem.



Fot. Archiwum Państwa Targońskich



Hodowla bydła i produkcja mleka w głównej mierze opiera się na zielonkach. Dlatego sprzęt do ich zbioru jest bardzo ważny. Pan Jarosław postawił na markę Rozmital i jest bardzo zadowolony z tej decyzji.

się. Postanowił, że będzie kontynuował naszą pracę, szkoda mu było, by się zmarnowała. Sam zdecydował, że trzodę trzeba zlikwidować, bo jednego pilnować będzie źle.

Jarosław przejął rodzinne gospodarstwo 18 lat temu. Jest więc już – można by rzec – pełnoletnim rolnikiem. Razem z żoną Martą i trójką dzieci gospodarzy na 30 ha hodując bydło mleczne. Ich stado liczy ok. 60 sztuk, z czego 27 to krowy dojne.

Na miejscu starych budynków chlewni obecnie stoi nowy garaż (35x8m) na cztery ciągniki i pozostały sprzęt. Początkowo krowy utrzymywane były w starej oborze, obecnie mają nowe lokum – to otwarta w 2013 r. obora uwięziowa o wymiarach 35x14m, wyposażona w dojkarkę przewodową i wyciąg hydrauliczny do obornika.



Kosiarka Rozmital SD 260: szerokość robocza – 2,6m; szybka wymiana noży; centralne zawieszenie; odciążenie hydropneumatyczne; do transportu składa się pod kątem 45 stopni do osi ciągnika co powoduje równomierne rozłożenie ciężaru na oba ramiona a zarazem obniża szerokość transportową maszyny. – Zwróć uwagę, że dzięki funkcji hydropneumatyki mogą sobie ustawić odciążenie listwy tnącej w zależności od panujących na polu warunków – podkreśla pan Jarosław. – Powtórzę też wyjątkowo zaletę, jaka jest możliwość jej złożenia do transportu.

Manometr pokazuje aktualne ciśnienie robocze.



– Czwarte koło kopiuje ułatwia manewrowanie maszyną – podkreśla użytkownik. – Dzięki niemu nie muszę regulować wysokości, zgrabiarka sama dopasuje się do wysokości podłoża. Nie niszczy darni, a przy tym dokładnie zgrabia.



Zgrabiarka Rozmital SD 4231: szerokość robocza – 4,2m; przekładnia w kąpeli olejowej; układ kopowania – tandem trójkołowy z tylnym kołem skrętnym.



Przetrzaszacz Rozmital OZ 676 o szerokości roboczej – 6,7m. – Idealnie pasuje do przedstawionej wyżej kosiarki – mówi pan Jarosław. – Za jednym przejazdem obejmuję trzy pokosy, okaraczam jeden i nie jeżdżę po trawie. Jest więc bardzo wydajny, a przy tym łatwy w transporcie.

Rolnik sukcesywnie uzupełnia również swój park maszynowy. Nie zamierza poprzestać na tym co osiągnął i planuje rozwijanie produkcji w miarę możliwości.

– Jestem bardzo zadowolony ze sprzętu, który kupiłem w Max-Rolu – mówi Jarosław Targoński. – Firmę poznałem kilka lat temu, podczas pokazu pracy maszyn zielonkowych. Moją uwagę zwróciła wtedy kosiarka Rozmital, która pracowała bardzo szybko i wydajnie. Kupiłem ją w 2013 r. i w tym czasie poznałem przedstawicieli firmy. Przekonali mnie do kupna innych maszyn również tego producenta, a że akurat realizowałem PROW i kosiarka była zakupem w ramach jego pierwszego etapu, to w drugim kupiłem przetrząsacz i zgrabiarkę. Maszyny bardzo ułatwiły mi pracę, przyspieszyły ją. Pracuję w większym komfortie i – jak dotychczas – dotychczas bez awarii.

Poza rolnictwem pan Jarosław znajduje czas na działalność społeczną. Jest wieloletnim członkiem zarządu „Bramy na bagna” – organizacji mającej na celu poprawę życia na wsi i aktywizację mieszkańców. Do 2010 r. był dwukrotnie

radnym pełniąc funkcję przewodniczącego (w drugiej kadencji) i wiceprzewodniczącego Rady. Jak widać, jeśli ktoś chce, to wolny czas można znaleźć.

I jeszcze na koniec przybliżmy czytelnikom firmę Max-Rol. Spółkę założyli w 2008 r. czterej panowie: Wiesław Lech, Tomasz Pogorzelski, Wojciech Duchnowski i Robert Chojnowski. Wszyscy mieli już wieloletnie doświadczenie w pracy branży rolnej i doskonale znali rynek. Postawili więc na sprzedaż maszyn rolniczych, części zamiennych do nich i prowadzenie serwisu. Początkowo w ofercie Max-Rolu dominowały ciągniki marki Zetor. Później pojawiły się kolejne marki i szerszy asortyment m.in. maszyny Rozmital. Współpraca z Rozmitem rozwijała się na tyle obiecująco, że w 2011 r. Max-Rol został jej wyłącznym importem na całą Polskę. Dziś firma poza główną siedzibą w Jezewie Starym ma trzy oddziały: w Bielsku Podlaskim, Augustowie i Wójtowie (okolice Olsztyna). Zatrudnia 20 osób, w tym pięciu serwisantów. I – jak obiecuje jeden ze współwłaścicieli – zamierza dalej się rozwijać. Czego oczywiście im gorąco życzymy.

**MAX-ROL**  
JEZEWO STARE

Max-Rol Spj  
Jezewo Stare 5  
16-080 Tykocin  
tel. 85 718 17 69  
kom 510 276 904  
www.max-rol.pl  
e-mail: tpogorzelski@max-rol.pl

Oddział Bielski Podlaski  
ul. Zwirki i Wigury 80  
tel. 85 730 92 07  
kom. 517 077 828

Oddział Augustów  
ul. Wojska Polskiego 72 A  
tel: 87 87 643 53 44  
kom 519 142 913

**ROZMITAL**

## ■ TOMASZ POGORZELSKI, WSPÓŁWŁAŚCICIEL FIRMY MAX-ROL JEZEWO STARE:



W 2012 r. sprzedaliśmy ok. 20 maszyn firmy Rozmital, by w kolejnym zwiększyć sprzedaż o połowę. Ubiegły rok zamknęliśmy z wynikiem 40 sprzedanych maszyn, a w tej chwili „mamy na koncie” już 60 i wierzę, że będzie tylko lepiej. Odbyliśmy szereg pokazów i uczestniczyliśmy w wielu imprezach targowych. Myślę, że wrastająca ciągle sprzedaż produktów tej marki, jest podyktowana dobrym stosunkiem ceny do jakości, jak też małą awaryjnością. Zdradzając nowości producenta wymienię zgrabiarkę, która zostanie wprowadzona do sprzedaży kiedy i szczegółowy? Natomiast wybierając już bardzo w przyszłość, powiem, że w przyszłym roku zaoferujemy rolnikom zestaw kosiarek tylnych: lewą, i prawą oraz kosiarkę czolową. No i oczywiście... zapraszam do nas na zakupy.